

**Uchwała nr .....**  
**Rady Powiatu Międzyrzeckiego**  
**z dnia .....**

**w sprawie nadania tytułu honorowego obywatelstwa Powiatu Międzyrzeckiego**

Na podstawie § 3 ust. 3 uchwały Nr XII/95/07 Rady Powiatu Międzyrzeckiego z dnia 26 października 2007 r. w sprawie Statutu Powiatu Międzyrzeckiego (Dz. U. Woj. Lub. z 2007 r, Nr 127, poz.1719 z późn. zm.) i § 2 uchwały Nr XLVI/305/10 Rady Powiatu Międzyrzeckiego z dnia 23 czerwca 2010 r w sprawie nadawania tytułu „Honorowy Obywatel Powiatu Międzyrzeckiego” (Dz. Urz. Woj. Lub. Nr 96, poz. 1412) Rada Powiatu uchwała, co następuje:

§ 1. Nadaje się tytuł Honorowego Obywatela Powiatu Międzyrzeckiego Panu Tadeuszowi Podbielskiemu.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Powiatu.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Powiatu

Lesław Hołownia

## Uzasadnienie

Urodził się w Łomży w 1903 roku, studia ukończył w Warszawie a Szkołę Podchorążówki w Grudziądzu. We wrześniu 1939 Podbielskiego powołano do wojska. Okupację przeżył w niewoli a następnie we wsi Lipa pod Głowaczewem na Kielecczyźnie. W czerwcu 1945 r zostaje skierowany przez Wojewódzki Urząd Weterynarii w Poznaniu do powiatu międzyrzeckiego w celu objęcia w posiadanie przez polską administrację państwową tych ziem po 130 latach niewoli i zorganizowania obsługi weterynaryjnej. Do Międzyrzecza przyjechał 10 lipca 1945. WW 1948 r.- wspomina Podbielski „... przyszła przymusowa kolektywizacja rolnictwa. Dobrych rolników uznano za kułaków, prześladowano i na siłę pędzono do spółdzielni produkcyjnych. W ten sposób po kolei likwidowali swoje gospodarstwa liczni rolnicy. Wielu rolników trapią przy tym choroby zwierząt” Walczy więc Podbielski z tymi chorobami, leczy zwierzęta jak może, zależy mu aby hodowla się rozwijała. Trudno było pracować w dusznej atmosferze tamtych lat. Ale Podbielski nigdy się nie złamał. **Jego dewizą życiową było przekonanie, że żyjąc i pracując, spełniając swój obowiązek, musi innym przynosić pomoc, że jego praca ma wartość dopiero wtedy, kiedy ulży w biedzie drugiemu człowiekowi, kiedy pomoże mu w jego rodzinnych, czy gospodarskich kłopotach. Podbielski nie traktuje tego jako jakiegoś szczególne powołanie, czy misję, jest prostolinijny, naturalny, taki po prostu jest jego charakter.** Tadeusz Podbielski jeżdżąc po wsiach zauważył powtarzające się wszędzie zjawisko: tam mianowicie, gdzie wezwano go do chorego zwierzęcia, także z ludźmi działo się coś niedobrego. W każdym domu, gdzie chorowały zwierzęta gospodarskie ktoś z domowników leżał chory lub przebywał na leczeniu w szpitalu. Słabo rozwijały się dzieci. W 1951 roku wystąpił z referatem na temat: wzajemnego powiązania mikroelementów i zakłóceń w funkcjonowaniu organizmu człowieka. W zebraniu uczestniczyło 300 lekarzy i profesorów z ówczesnego woj. poznańskiego. Po tym zebraniu Podbielski zabrał się do poważnych badań i eksperymentów. W 1955 roku dokładnie opisuje obserwacje i wyniki szesnastu przypadków związanych z leczeniem raka mikroelementami w opracowaniu zatytułowanym „Korzystne wyniki stosowania mikroelementów u zwierząt i ludzi”. Tysiące ludzi poznało kompozycję mikroelementów pod nazwą TP-1 i TP-2. Efekty leczenia preparatami TP-1 i TP-2 powodowały, że legenda i prawda o Podbielskim Minoła się coraz szerzej. Lek TP doktora Podbielskiego dawał ludziom wiarę, żywił nadzieją a umacniały ją ewidentne przypadki wyleczenia raka, z którymi nie mogła sobie poradzić współczesna medycyna. Wypadki „cudownych” uleceń szły jeden za drugim. Kobiety skazane na amputację rakowatych piersi i pacjenci ze straszliwą chorobą Bürgera ślą dziękczynne listy.

Dr Tadeusz Podbielski nie tylko z pasją wspierał w biedzie innych ludzi, ale z równym oddaniem wspomagał inicjatywy społeczne, które w jego opinii dobrze służyły rozwojowi ziemi międzyrzeckiej, ochronie jej tradycji i dóbr kulturowych. Najlepszym przykładem było efektywne wspieranie (w tym finansowe) działań Alfa Kowalskiego zmierzających do stworzenia międzyrzeckiego zespołu muzealnego.